KURJER WARSZAWSKI.

Środa.
Dnia 13 (25) Lipca 1855 roku.

№ 193.

Jutro, Śtej Anny Matki N. M. P.

Z Petersburga 4go (16go) Lipca.

ZDARZENIE Z ŻYCIA
w Bogu Spoczywającego
CESARZA MIKOŁAJA PAWŁOWICZA.

W 1853 r., w końcu miesiąca Lipca, Cesarz Mikołaj Pawłowicz, przejeżdżając po wybrzeżu Angielskiem, w pobliskości mostu Mikołajewskiego, spotkał karawan, na którym wieziono trumnę. Trumny tej nikt nie odprowadzał, oprócz idącego z boku z xiążeczką, służącego szpitalnego. Najjaśniejszy Pan, zatrzymawszy się w pobliżu mostu, zawołał idącego obok trumny służącego, i zapytał go, kogo chowają; służący odpowiedział: »Urzędnika ze Szpitala.” Wtedy Najjaśniejszy Cesarz wysiadł z powozu, zdjął kask, przeżegnał się i poszedł za trumną. Za przykładem Jego Cesarskiej Mości, zebrał się tłum ludu i postępował za Nim. Cesarz przeprowadziwszy pogrzeb przez most Mikołajewski, przeżegnał się, włożył kask, i obróciwszy się do idącego za Nim ludu, rzekł: »A teraz proszę was, Panowie, wypełnić obowiązek Chrześcjański, i odprowadzić zmarłego.” (Pszczoła Pół:).

Wiadomości z Krymu.

Jenerał-Adjutant Xiążę Gorczakow, donosi depeszą telegraficzną datowaną z Sewastopola d. 9 (21) Lipca, co następuje: Kanonada i bomardowanie ze strony nieprzyjaciela trwa, a od czasu do czasu silniej. Nasze baterje odpowiadają mu z powodzeniem. (Gaz: Rząd:).

Wiadomości z Krymu.

Jenerał-Adjutant Xiążę Gorczakow przesłał opis odparcia ataku nieprzyjaciela w dniu 6 (18 Czerwca) dokonanego, który to opis podajemy jako dodatek do poprzednich o tym pamiętnym szturmie wiadomości:

Opis szturmu w d. 6 (18) Czerwca 1855 r. przeciw Sewastopolowi dokonanego.

Po trzeciem groźnem bombardowaniu, które trwało 5 dób, od 25go do 30go Maja (6—11 Czerwca), obronna linja Sewastopolska przywiedzioną została w jak najkrótszym czasie do dawnego stanu. Waleczni Sewastopola obrońcy, trwogi i znękania nie znający, wykonywali pod ogniem piekielnym naprawy na wpół obalonych fortyfikacji i wznosili z zimną krwią nowe baterje, mające działać przeciw podkopom nieprzyjacielskim.

5go (17go) Czerwca, o wpół do 4ej z rana, nieprzyjaciel na dany znak skierował silny ogień wszystkich swych baterji na bastjony i fortyfikacje przedmieścia Korabelnaja. Artylerja jego dawała w ciągu dwóch godzin nieustanne prawie strzały; baterje nasze odpowiadały ogniem jak najczęstszym.

O 2ej po południu oblegający skierowali również silną kanonadę na prawą połowę naszej linji obronnej; ogień stał się ogólnym i trwał do nocy; za nadejściem wieczoru i w ciągu całej nocy nieprzyjaciel silnie bombardował, ciskał bomby i race do miasta, do portu i do Północnego przedmieścia; fregata parowa nieprzyjacielska strzelała do naszych baterji nadbrzeżnych, do portu i miast.

Pomimo nieustanny elewacyjny i rdzenny ogień na nasze werki kierowany, roboty około naprawiania fortyfikacji wykonywały się czynnie, a w miejsce dział zdemontowanych inne ustawiano. Szczególnie zaś w nocy na 6 (18) Czerwca, 1szy bataljon Siewskiego pułku Piechoty, kierowany przez Dowódcę pułku, wykonywał roboty na bastjonie Korniłowskim, wśród najbardziej zabójczego ognia.

Silne bombardowanie i niezwykły ruch w kolumnach na prawem skrzydle oblegających dawały powód do wniosku, że nieprzyjaciel zamierza przedsięwziąść przeciw fortyfikacjom przedmieścia Korabelnaja stanowcze działania.

Zgodnie z instrukcją poprzednio przez Jenerał-Adjutanta Hrabiego Osten-Sackena załodze daną, wojska gotowe były do odparcia ataku. 6go (18) Czerwca, zaledwie świtać zaczęło, gdy nieprzyjaciel poprowadził do ataku na lewą połowę naszej linji obronnej, od bastjonu Nr 1szy do Peresypu ciągnącej się, swe wojska w gęstych szeregach rozsypanych uszykowane, a przez silne kolumny i wielkie massy dalszych rezerw wsparte.

Na prawem skrzydle i w środku ataku szli Francuzi, a na lewem skrzydle Anglicy. Wąwóz Doków służył za linję wojska Francuzkie od Angielskich oddzielającą.

Z opowiadań oficerów do niewoli wziętych dowiedziano się (1), że wedle instrukcji danych wojskom atakującym, postanowionem było zawładnąć całą wschodnią częścią Sewastopola do zatoki południowej. Francuzi zdobyć mieli bastjony: *Korniłowa, NNra* 1szy i 2gi; Anglicy—Nr 3ci.

Do ataku przeznaczone zostały: 5 dywizji Francuzkich, mianowicie: 2ga, 5ta, 8ma, 9ta i gwardyjska, w ogóle około 30,000, i 5 dywizji Angielskich, mianowicie: 1sza, 2ga, 3cia, 4ta i lekka, wynoszących od 15 do 20,000.

Wojska Francuzkie rozdzielone zostały na dwa główne oddziały, z których pierwszy czyli prawy, skierowany został pod dowództwem Jenerała Meyran na bastjony Nra 1y i 2gi, drugi oddział posunął się pod wodzą Jenerała Brunet ku *wzgórzu Małachowa;* trzeci czyli lewy oddział, z Anglików złożony a przez Lorda Raglan prowadzony, miał na celu zdobycie 3go bastjonu.

Kolumny Francuzkie miały w pierwszej linji gęsty łańcuch tyralierów, podtrzymanych przez rezerwy cząstkowe.

(1) Instrukcja, którą miał przy sobie jeden z zabitych oficerów Angielskich inżenierji, wskazywała roboty mające być przez saperów po wzięciu koszar i szpitala uskutecznione; kazano saperom wziąć z sobą, oprócz rozmaitych narzędzi do szturmu, worki z prochem do wysadzania tych części budynków, w których Rossyanie najzacięciej trzymać się będą.

1szą linję Angielską stanowili ochotnicy, po 30tu z każdego pułku armji, co wynosiło 1,500 ludzi; drugą linję składały pułki wzięte po trzy z każdej dywizji, czyli 15 pułków, w ogóle 10,500 ludzi.

Ogólne rezerwy stanowiła reszta wojska Szkockiego i Angielskiego.

Ogólny bieg bitwy był następujący:

Odparcie ataku nieprzyjacielskiego na bastjon Nr 1szy.

Około 2ej z rana, z Briańskiego pułku Strzelców (obecnie pułk Jenerał-Adjutanta Xięcia Gorczakowa), Podporucznik Chruszczew, stojący w zasadzce przed bastjonem Nr 1y, dał znać Jenerał-Majorowi z Orszaku Jego Cesarskiej Mości Xięciu Urusow (2), że w wąwozie Kilen-bałkskim skoncentrowały się bardzo znaczne oddziały wojsk nieprzyjacielskich.

Po otrzymaniu tej wiadomości, wojska nasze, które stały na bastjonach, przysposobione zostały do zajęcia poprzednio istrukcją wyznaczonych im miejsc.

Około 3ej, kolumny nieprzyjacielskie poczęły posuwać się z Kilen-bałki i jednocześnie gęsty łańcuch tyraljerów rzucił się na 1szy bastjon.

Natarcie to dokonanem zostało pod zasłoną baterji przykopowych nieprzyjaciela i jego artylerji polowej, którą ustawiono na wzgórzu, za redutą Selengińską.

Na skutek rozporządzenia Podpułkownika Serbininowa, dowodzącego Kremenczugskim pułkiem Strzelców, łańcuch nieprzyjacielski i kolumny spotkane zostały zgodnym ogniem kartaczowym i karabinowym i zmuszone wstrzymać się w swem natarciu. Jednocześnie parostatki nasze: »Włodzimierz«, »Gromonosiec«, »Chersonez«, »Krym«, »Bessarabia«, i »Odessa« zbliżyły się do ujścia Kilen-bałki i morderczym ogniem swej artylerji sprawiły zamięszanie w rezerwach nieprzyjacielskich.

Pomimo silny ogień i ogromne straty, atakujący, wstrzymawszy się dwukrotnie, posunęli się znowu do bastjonu; lecz spotkani będąc zgodnym ogniem kartaczowym i karabinowym, nie pomni na głos swych dowódców, cofnęli się w nieładzie.

Odparcie ataku nieprzyjacielskiego na bastjon Nr 2gi.

O 3ej z rana, podczas ogólnego ataku, wślad za gęstym łańcuchem strzelców celnych, szły o 50 kroków kolumny.

Atak skierowany był na oba wystające kąty bastjonu.

Po pierwszych wystrzałach kartaczowych i ognia karabinowym na całej linji, łańcuch nieprzyjacielski cofnął się. Kolumny spuściły się do wąwozu i poczęły stamtąd strzelać. Ani rozkazy dowódzców, ani osobisty ich przykład, nie nakłoniły nieprzyjaciela do wznowienia ataku. (3).

Parostatki zbliżyły się na samym początku szturmu do ujścia Kilen-bałki i działając przeciw massom nieprzyjacielskim wzdłuż tego wąwozu, jak to czyniły także baterje literami oznaczone i koło latarni morskich na przedmieściu Północnem ustawione, ogniem swoim sprawiały w kolumnach szturmujących wielkie zniszczenie, czem wielce się do odparcia ataku przyczyniły. Artylerja polowa przez nieprzyjaciela na wzgórzu, za redutą Selengińską ustawiona, przymuszoną została opuścić tę pozycję i cofnąć się jeszcze przed końcem natarcia.

Wojska nasze chciały koniecznie ścigać cofającego się w nieładzie nieprzyjaciela; lecz stosownie do instrukcji, powstrzymane były przez swych dowódców i pozostały w szańcach.

Odparcie ataku nieprzyjacielskiego skierowanego na przestrzeni pomiędzy bastjonami Nr 2gi i Korniłowa.

Uporczywy atak na kurtynę pomiędzy bastjonami Nr 2gi i Korniłowa, został świetnie odparty przez 2gi bataljon Suzdalskiego pułku, pod kierunkiem Dowódcy Pułku, Pułkownika Daragana, i dwa bataljony połączone tyraljerów z pułków Jakuckiego i Selengińskiego, dowodzone przez Majora Stepanowa, które przybywszy tam na początku szturmu, zajęły ławy kurtyny, mając w rezerwie dwie połączone roty pułku Suzdalskiego, dowodzone przez Kapitana Miczuryna.

Po trzeciej racy sygnałowej, Francuzi wyszli z przykopów przed redutą Kamczacką, i rzucili się na kurtyny i częścią na ostrokoły; ochotnicy szli poprzedzie z drabinami do szturmu.

Pomimo silny ogień kartaczowy i karabinowy, Francuzi szli mężnie naprzód; przednia część kolumny spuściła się do rowu; ochotnicy jęli się przystawiania drabin, lecz nieustraszeni obrońcy kurtyny, wskoczywszy na koronę brastweru, strzelali celnie do śmielszych na wał się wdzierających, kłuli ich bagnetami, bili kolbami i ciskali do rowu kamienie.

Nieprzyjaciel został odpartym, rzucił drabiny i cofnął się odstrzeliwając, poczem uszykowawszy się, usiłował dwukrotnie jeszcze iść do szturmu kurtyny; lecz będąc po dwakroć odpartym, cofnął się pośpiesznie do swych przykopów.

Odparcie ataku na bastjon Korniłowa.

Bastjon Korniłowa, jako punkt najsilniejszy naszej linji obronnej, szturmowany był przez liczne massy. Na sygnał dany z reduty Kamczackiej i wąwozu Doków, kolumny Francuzów, mogące wynosić około 12,000, poprzedzone przez gęsty łańcuch strzelców celnych, atakowały natarczywie całą linję oddziału 4go; główny oddział szedł na bastjon Korniłowa. Lecz na skutek rozporządzeń Jenerał-Majora Juferowa, wszystko tu przygotowanem było do spotkania nieprzyjaciela. Silny ogień kartaczowy i karabinowy zatrzymał kolumny do ataku idące o 100 kroków od rowu.

Nieprzyjaciel cofnął się w nieładzie do wąwozu Doków i do swych przykopów, tam uszykował się na nowo i usiłował po dwakroć zbliżyć się do fossy bastjonu; lecz powitany będąc za każdym razem przez silny ogień, został ostatecznie odparty i uciekł w zupełnym nieładzie do swych przykopów.

Kartacze i ogień bataljonowy z bastjonu Korniłowa sprawiły w szeregach Francuzkich straszne zniszczenie. U stóp wzgórza Małachowa i na całej przestrzeni do przykopów nieprzyjacielskich leżały same trupy.

(2) Obecnie jenerał-Adjutant.

(3) Jeńcy zeznali, że podczas ataku na bastjon Nr 2gi zabity został dowódca prawego oddziału, Jenerał Meyran.

Atak nieprzyjaciela na baterję Gervais.

Zaraz po pierwszem kuszeniu się na bastjon Korniłowa, nieprzyjaciel wyszedłszy z wąwozu Doków, uderzył szybko na baterję Gervais, i pomimo silny nań kierowany ogień, zdobył takową. Pierwszy batal: Połtawskiego pułku piechoty, który stał na pomienionej baterji, zmuszony został po uporczywej walce ręcznej na brustwerze do cofnięcia się wobec przemagającego liczbą nieprzyjaciela. Scigając bataljon, Francuzi zajęli domki i zwaliska u stóp zachodniej pochyłości wzgórza Małachowa, i posuwali się naprzód ku grobli Dokowej. Lecz tu koniec był natarcia nieprzyjaciela, zachęconego chwilowem powodzeniem.

Czujny i doświadczony Naczelnik linji atakowanej, Jenerał-Lejtnant Chrulew, miał baczne oko na postęp bitwy i zjawił się niezwłocznie w najbardziej zagrożonym punkcie. Wziąwszy z sobą wracającą z robót 5tą rotę muszkieterów Siewskiego pułku Piechoty, i uszykowawszy cofający się bataljon pułku Połtawskiego, poprowadził je z bagnetem na nieprzyjaciela.

Jednocześnie, na skutek rozkazu Jenerał-Lejtnanta Chrulewa, Jenerał-Lejtnant Pawłow przyprowadził z rezerw 6 rot pułku Jakuckiego, z których dwie uderzyły pod wodzą Majora Nowaszyna na nieprzyjaciela z frontu, a bataljon dowodzony przez Pułkownika Alennikowa, wsparł waleczną rotę pułku Siewskiego.

Wszczęła się koło domków i zwalisk krwawa walka; stojący tam Francuzi bronili sie zapalczywie; potrzeba było zdobywać każdy domek. Żołnierze nasi wdzierali się na dachy, łamali je i ciskali kamienie na znajdujących się tam Francuzów, lub też wciskając się drzwiami, kłuli lub brali nieprzyjaciół do niewoli.

Baterję Gervais, której jedno działo zostało na nas skierowane, odebrała po silnem natarciu rota Siewska działająca łącznie z bataljonem pułku Połtawskiego i 6iu rotami pułku Jakuckiego. Francuzi, pomimo znaczne siły wprowadzone do bitwy na tym punkcie, zostali przez nasze wojska odparci i ścigani do swych przykopów.

Nieprzyjaciel uszykowawszy się, usiłował po trzykroć, lecz na próżno, zdobyć znowu baterję Gervais; powtórzone przezeń ataki na tę baterję odparte zostały przez broniące ją wojska, wsparte przez 3ci bataljon Jeleckiego pułku Piechoty.

5ta rota Muszkieterów pułku Siewskiego, która w tej walce uporczywej chwałą się okryła, liczyła po szturmie tylko 33ch ludzi. Dowódca roty, waleczny Sztabs-Kapitan Ostrowski, poległ na początku walki; po nim dowództwo nad rotą objął Podporucznik Keller.

Odparcie ataku Anglików na bastjon Nr 3ci.

Nieprzyjaciel posunął się, o 3ej z rana, z najbliższych swych przykopów 3ma kolumnami przeciw wystającemu kątowi bastjonu Nr 3ci; przodowe szeregi kolumn niosły drabiny, kosze szańcowe i faszyny.

Naczelnik 3go oddziału, waleczny Kontr-Admirał Panfiłow, spotkał nieprzyjaciela do ataku idącego ogniem tak kartaczowym z dział bastjonu, jak i karabinowym bataljonu Briańskiego pułku Strzelców.

Anglicy, porzuciwszy drabiny i instrumenta do szturmu służące, cofnęli się w nieładzie do swych przykopów.

Uszykowawszy się na nowo, nieprzyjaciel posunął się powtórnie naprzód; lecz będąc znowu odparty naszym ogniem, cofnął się i począł posuwać się na prawo ku baterji Budiszczewa, a naprzeciw lewego czoła bastjonu i baterji Janowskiego, jął się niszczenia zasiek. Wojska nasze wskoczyły na brustwer, i zasypując nieprzyjaciela gradem kul, zmusiły go cofnąć się i zejść do wąwozu Dokowego, i to pod najsilniejszym ogniem karabinowym i kartaczowym z baterji Budiszczewa i Janowskiego.

Wówczas nowe kolumny Anglików usiłowały po raz 3ci zdobyć 3ci bastjon, i zdołały już były zniszczyć część zasiek naprzeciw wystającego kąta, lecz i tu wstrzymane zostały ogniem kartaczowym i karabinowym. Atakujący usiłowali także rzucić się na prawe czoło bastjonu, lecz zostali stanowczo odparci, i cofnęli się do wąwozu Laboratorjum.

Baterja Potemkina ciskała kartacze na punkta, przez które można się było zbliżyć do 3go bastjonu i na wąwóz Laboratorjum; z baterji Nikonowa strzelano silnie kulami i granatami.

1szy bataljon Briańskiego pułku Strzelców (obecnie Jenerała-Adjutanta Xięcia Gorczakowa), zbiorowy bataljon rezerwowy pułków Wołyńskiego i Mińskiego i dwie roty pułku Ochockiego, ustawione na ławach, na prawo od 3go bastjonu, kierowały silny ogień karabinowy na kolumny prawe czoło bastjonu atakujące.

Odparcie ataku na nasze baterje na Peresypie.

Jednocześnie z atakiem na 3ci bastjon, Anglicy napadli na nasze baterje na Peresypie.

O świcie, podczas gdy sztucernicy zmieniali nasze nocne placówki, gęsty łańcuch Anglików rzucił się na nasze przednie czaty. 37miu sztuceroików i 12tu majtków w zasadzce stojących, zdołali na dany rozkaz cofnąć się w porządku.

Łańcuch Anglików rozproszył się w domkach i ogrodach w wąwozie znajdujących się. Wówczas baterje Bryłkina, Stabla i Perekomskiego, skierowały na nieprzyjaciela jak najsilniejszy ogień swej artyllerji.

Kolumny nieprzyjacielskie usiłowały rzucić się na baterje Bryłkina i Perekomskiego, lecz wstrzymał ich nasz ogień kierowany na nich przez czynnego i swemi rozporządzeniami odznaczającego się Dowódcę baterji na Peresypie, Fligel-Adjutanta, Kapitana klassy Iej Kiślińskiego; w skutku tego nieprzyjaciel cofnął się w nieładzie do wąwozu Laboratorjum, zostawiwszy na miejscu wiele ciał.

Piechota nasza na baterjach w Peresypie stojąca, dowodzona przez Pułkownika Malewskiego, celnym ogniem karabinowym wielce się przyczyniła do odparcia nieprzyjaciela.

Podczas gdy Anglicy nacierali na baterje Bryłkina, kilku ludzi z ich łańcucha rzuciło się na baterję naszą na Grzybku wzniesioną, lecz pięciu z nich dostało się do niewoli.

Po 5tej z rana szturm był na wszystkich punktach odparty.

Ze wszystkich baterji Angielskich i Francuzkich kierowany był na nasze werki i miasto grad pocisków; na całej linji silny ogień karabinowy nie ustawał.

Po południu kanonada ucichać poczęła, i ku wieczorowi osłabła zupełnie.

Strata nasza w czasie bombardowania i szturmu z 5go i 6go (17 i 18) Czerwca, wynosi: *w zabitych*: 2ch Sztabs-Oficerów, 14 Ober-Oficerów i 781 niższych stopni; *w ranionych*: 4ch Sztabs-Oficerów, 43 Ober-Oficerów i 3,132 niższych stopni; *w kontuzjonowanych*: 1go Jenerała, 5 Sztabs-Oficerów, 29 Ober-Oficerów i 815 niższych stopni; oprócz tego w lekko ranionych i kontuzjonowanych, lecz we froncie pozostałych: 2ch Jenerałów, 12 Sztabs-Oficerów, 57 Ober-Oficerów i 879 niższych stopni.

W ciągu dni 5go (17) i 6go (18) Czerwca, Sewastopol stracił, ku ogólnemu smutkowi, następujących z liczby walecznych swych obrońców: w zabitych: dostojnego Dowódcę baterji, Kapitana klassy 1ej Budiszczewa; Majora Rudanowskiego z Mińskiego pułku Piechoty, i Sztabs-Kapitana Ostrowskiego, Dowódcę 5ej roty muszkieterów Siewskiego pułku piechoty; w ranionych: Naczelnika 4go oddziału, walecznego i rozporządzeniami swemi odznaczającego się Kapitana klassy 1ej Jurkowskiego (zmarł na skutek rany); Naczelnika baterji na Peresypie, Fligel-Adjutanta Jego Cesarskiej Mości, Kapitana klassy 1ej Kiślińskiego; Podpułkownika Xięcia Bagrationa z Jeleckiego pułku piechoty, i Podpułkownika Nikitina z Odeskiego pułku strzelców; Kapitana Artyllerji okrętowej Stanisławskiego. W liczbie kontuzjonowanych znajduje się Jenerał-Major Zamarin i Kapitan klassy 1ej Mikrinkow.

Strata, jaką armja sprzymierzona poniosła, powinna być ogromna.

Nazajutrz po szturmie, Głównodowodzący wojskami sprzymierzonemi Lord Raglan i Jenerał Pelisier, prosili o zawieszenie broni dla zabrania poległych.

Na całej przestrzeni, na której wykonywał się szturm, obie strony postawiły łańcuchy wojska bez broni, pośrodku między linją obronną i przodowemi przykopami nieprzyjacielskiemi. Żołnierze nasi znosili z atakowanej w dniu poprzednim przestrzeni ciała poległych, które kładli pomiędzy łańcuchy wojsk, zkąd Francuzi i Anglicy odnosili je dalej.

Nieprzyjaciel zbierał swych poległych do późnej nocy, a liczba nagromadzonych przezeń ciał, wynosiła koło samej tylko linji obronnej około 2,000. Cała strata przez nieprzyjaciela w czasie szturmu poniesiona, wynosić może od 10 do 13 tysięcy ubyłych z szeregów.

W naszym ręku, oprócz zmarłych w skutku ran, pozostało: z armji Francuzkiej: 1 Sztabs-Oficer, 16tu Ober-Oficerów i 270 niższych stopni; z armji Angielskiej: 1 Sztabs-Oficer i 5ciu niższych stopni.

Waleczność i poświęcenie się, z jakiem wszystkie stopnie załogi Sewastopolskiej, od Jenerała do żołnierza, usiłowały pełnić swą powinność, przechodzi wszelką pochwałę. Piechota, marynarze i obsługa artylleryjska, starali się jedni drugich przewyższyć, i wszyscy kierowani jednem ogólnem życzeniem odparcia wroga od Sewastopola, z największą zimną krwią i walecznością pełnili swe obowiązki i gardzili śmiercią.

Artyllerja polowa, umieszczona na linji obronnej, wyświadczyła ważną przy obronie przysługę.

W liczbie tych co się najbardziej odznaczyli, oprócz Naczelnika załogi, Jenerał-Adjutanta Hrabiego Osten-Sackena i Pomocnika jego, Admirała Nachimowa, którzy kierowali tak dzielnie obroną Sewastopola, wymienić winienem:

Jenerał-Lejtnanta Chrulewa, któremu głównie przypisać należy sławę dnia tego, jako dowódcy całej przestrzeni atakowanej; Szefa Sztabu załogi, Jenerał-Majora z Orszaku Jego Cesarskiej Mości Xięcia Wasilczykowa; Naczelnika robót obronnych, Jenerał-Majora z Orszaku Jego Cesarskiej Mości Totlebena, i Naczelnika Artyllerji w Sewastopolu, Pułkownika Szejdemana, jako osoby, które ciągłemi swemi trudami, miały bezpośredni wpływ na bieg obrony, wytrzymanie bombardowania i odparcie szturmu nieprzyjacielskiego; Jenerał-Major z Orszaku Jego Cesarskiej Mości Xięcia Urusowa (4), który odparł atak na bastjony NNra 1szy i 2gi i na mur takowe łączący; Kontr-Admirała Panfiłowa, który odparł atak na 3ci oddział; Naczelników oddziałów, Kapitanów klassy 1ej: Pereleszina 1go i Pereleszina 2go; Naczelnika baterji na Peresypie, Fligiel-Adjutanta Jego Cesarskiej Mości, Kapitana klassy 1ej Kiślińskiego; Dowódcę parostatku „Włodzimierz", Kapitana klassy 1ej Butakowa; Naczelników wojsk pieszych: Jenerał-Lejtnanta Pawłowa, Jenerał-Majorów: Łysenko, Juferowa i Zamarina; Dowódców Pułków: Kamczackiego Strzelców—Pułkownika Golewa, Ochockiego Strzelców — Pułkownika Malewskiego, Suzdalskiego Piechoty — Pułkownika Daragana, Kremeczugskiego Strzelców — Podpułkownika Serbenina, Briańskiego Strzelców—Podpułkownika Hahna, Strzelców Xięcia Warszawskiego— Podpułkownika Krajewskiego, Siewskiego Piechoty— Pułkownika Markowa, Włodzimierskiego Piechoty— Podpułkownika de Gervais, Selengińskiego Piechoty— Jenerał-Majora Białyj i Połtawskiego Piechoty—Podpułkownika Xięcia Urusowa; Dowódców baterji: Kapitana klassy 1ej Nikonowa; Kapitanów-Lejtnantów: Januszewskiego, Orłowa; Lejtnantów: Komorowskiego, Chomonkę, Stahla, Bryłkina i Perekomskiego, oraz Miczmana Janowskiego; Dowodzącego Artylerją Lekką Polową, Podpułkownika Dementijewa; Pomocnika Szefa Sztabu załogi, Pułkownika z pułku Olwiopolskiego Ułanów, Kozlianinowa 2go i Podpułkownika ze Sztabu Jeneralnego, Zimermana; Pomocników Jenerał-Majora z Orszaku Jego Cesarskiej Mości Totlebena; Dowódcę 4go bataljonu Saperów, Pułkownika Gardner; Sztabs-Kapitana z bataljonu Saperów Lejb-Gwardji, Tidebel, i Porucznika Inżenjerów Domerszczikowa.

Tych co się szczególniej odznaczyli podczas odparcia szturmu: Pułkownika Jakuckiego pułku Piechoty Alennikowa i Majora Nowaszina, Majora Selengińskiego pułku Piechoty, Podpułkownika Gruszko, Suzdalskiego— Kapitana Miczurina i Siewskiego— Podporucznika Kellera.

Naczelnicy części prawej połowy linji obronnej, oprócz ich ciągłych zasług, nader wiele przyczynili się do powodzenia ogólnego. Zupełny porządek, szyk i krew zimna, z jaką wytrzymane było bombardowanie w dni 5 (17) i 6 (18) Czerwca, przypisuję niezmordowanej czynności i rozporządzeniom Naczelnika prawej połowy linji obronnej, Jenerał-Majora Martinau; Naczelnika 1go oddziału, Jenerał-Majora Siemiakina (5),

(4) Obecnie Jenerał-Adjutant.
(5) Obecnie Jenerał-Lejtnant.

Naczelnika Baterji nadbrzeżnych, Jenerał-Majora Pichelsteina; Naczelnika 2go Oddziału, Jenerał-Majora Szulca, i jego Pomocnika, Kapitana 1ej klassy Mikriukowa.

Zamknąwszy opis tyle sławnego odparcia szturmu nieprzyjacielskiej armji sprzymierzonej do Sewastopola, świadectwem zasług bezpośrednich uczestników w bezprzykładnej w rocznikach historji wojen obronie tego miasta, poczytuję za obowiązek, tak ze względu na tę obronę, jaki w ogóle na obronę Półwyspu Krymskiego, zagrożonego przez silne armije nieprzyjacielskie, oddać zupełną sprawiedliwość spółdziałaniu, jakie mi okazują czynni spółpracownicy moi, a szczególniej, najpierwszemu i najbliższemu z nich: Naczelnikowi Sztabu Głównego powierzonych mi wojsk, Jenerał-Adjutantowi Kocebue, który, łącząc w sobie zdolności wojskowe, stawiające go w rzędzie pierwszych Jenerałów w wojsku Rossyjskiem, wypełnia z niezwykłą gorliwością i niezmordowaną działalnością wieloliczne poruczone mu obowiązki; Jenerał-Kwatermistrzowi, Jenerał-Lejtnantowi Buturlin; Jenerałowi Dyżurnemu, Jenerał-Lejtnantowi Uszakow; Naczelnikowi Artyleryi, Jenerał-Lejtnantowi Sierzputowskiemu i Naczelnikowi Sztabu Artyleryi, Jenerał-Majorowi Kryżanowskiemu.

W przedstawionym przez Jenerał-Adjutanta Xięcia Gorczakowa zwykłym dzienniku, zawarte są szczegóły o robotach oblężniczych pod Sewastopolem, w części już wiadome z depesz datowanych 15 (27), 17 (29) Czerwca, 22 i 25 Czerwca (4 i 7 Lipca), a mianowicie:

Od 15 (27) Czerwca do 24 Czerwca (6 Lipca) nieprzyjaciel prowadził dalej naprzeciw prawego skrzydła Sewastopolskiej linji obronnej roboty w celu wzmocnienia swych przykopów, wyprowadził podkop pod Kilenbałki ku 2mu bastjonowi, wznosi baterję poniżej byłej lunety Kamczackiej, zajął przez sztuczników pogłębiony przykop na stoku Zielonej Góry i przerżnął kilka ambrazur dla działania na kąt wyskakujący 3go bastjonu.

Naprzeciw naszego prawego skrzydła oblegający powolnie posuwa się naprzód od byłych łożamentów na około cmentarza, połączył przekopem kotliny przed 4ym bastjonem, i od czasu do czasu działał przeciw temu ostatniemu za pośrednictwem min i fugasów kamienie ciskających, bez najmniejszej zresztą dla nas szkody.

Przez cały ten czas ogień artyleryi i sztuczników nieprzyjaciela był słaby a strata załogi małoznaczna.

W Sewastopolu czynnie naprawiano wszelkie uszkodzenia i wznosiły się nowe silne środki obronne, tak na przodzie jak i z tyłu istniejących fortyfikacji. Artylerja nasza strzelała z wielkiem powodzeniem do robót i baterji nieprzyjacielskich.

Z lewego naszego skrzydła otrzymano wiadomość, że 30 tysięczny korpus, składający się z piechoty i jazdy, stoi obozem w pobliżu wsi Czorgun.

Przez depeszę telegraficzną, z daty 28 Czerwca (10 Lipca) otrzymaną tu 2 (14) Lipca, Jenerał-Adjutant Xiąże Gorczakow zawiadamia, iż od 27 Czerwca (9 Lipca) nieprzyjaciel ponowił kanonadę, lecz nie ogólną, ale tylko częściową i szczególniej od czasu do czasu przeciw bastjonom 3mu i 4mu.

Z Geniczeska nowych wiadomości jeszcze nie mamy. Na innych punktach półwyspu Krymskiego nic szczególnego nie zaszło.

2go (14) Lipca otrzymano od Jenerał-Adjutanta Xięcia Gorczakowa następującą depeszę telegraficzną z dnia 29 Czerwca (11 Lipca):

„Nieprzyjaciel nie ponawia silnej kanonady.

„Wczoraj, o godzinie 8 wieczorem, ku powszechnemu smutkowi, Admirał Nachimow otrzymał ciężką ranę.

„Aż do dalszych rozporządzeń, pełnienie obowiązków: Pomocnika Naczelnika Załogi, w wydziale Marynarki, Wojennego Gubernatora Sewastopola i Komendanta Portu, poruczyłem Kontr-Admirałowi Panfiłow."

Jenerał-Adjutant Xiąże Gorczakow nadesłał następującą depeszę telegraficzną z d. 30 Czerwca (12 Lipca):

Ogień nieprzyjaciela przeciw Sewastopolowi jest słaby; podczas nocy oblegający rzucił do miasta wiele bomb. Na innych punktach Półwyspu Krymskiego nic nowego nie zaszło.

„Dziś, z powszechnym żalem, zmarł Admirał Nachimow." (Ruski Inwalid).

NAJJAŚNIEJSZY PAN, Najwyżej polecić raczył: ażeby wywóz z Królestwa do *Krakowa* pszenicy, oraz innych gatunków zboża dozwolonym był nietylko przez Komorę celną *Granica*, ale także i przez Komorę w *Michałowicach*.

Dyrektor Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie. Podaje do wiadomości osób interesowanych, iż na zasadzie § 27 ustawy Szkoły Sztuk Pięknych, zapis uczniów do tejże Szkoły na r. 1855/6 rozpocznie się z d. 20 Lipca (1 Sierp:) r. b. i trwać będzie codziennie, wyjąwszy dnie świąteczne i niedzielne, aż do d. 3/15 Sierp: t. r. w godzinach od 9 do 12 z rana. Wszyscy bez wyjątku uczniowie, tak ci, którzy w upłynionym r. 1854/5 uczęszczali już do Szkoły Sztuk Pięknych, jak równie i nowo-przybywający kandydaci winni się zgłosić do zapisu osobiście; ci ostatni przy wstępnym examinie złożyć mają następujące dowody: 1) Metrykę urodzenia; 2) Świadectwo szczepionej ospy; 3) Xiążeczkę legitymacyjną; 4) Świadectwo właściwej miejscowej Władzy o sprawowaniu się, i 5) Świadectwo szkolne.— Zastępujący Dyrektora, *Kaniewski.*— Nadzorca, *Mirowski.*

Dyrektor Gimnazjum Gubernjalnego Warszawskiego. Podaje niniejszem do wiadomości, iż zapis uczniów do tegoż Gimnazjum na r. 1855/6, odbywać się będzie codziennie, wyjąwszy święta, od godziny 9 z rana do 1 z południa począwszy od 20 Lipca (1 Sierp:) do 30 Lipca (11 Sierp:) r. b. W pierwszych dniach pięciu przyjmowani będą tylko dawniejsi tegoż Gimnazjum uczniowie. Zechcą przeto Rodzice lub Opiekunowie rzeczonych uczniów najdalej d. 26 Lipca (7 Sierp:) zapis odbyć; w przeciwnym bowiem razie sami sobie winę przypiszą, jeżeli wszystkie miejsca, przez nowo przybyłych zajęte zostaną. Co do nowych kandydatów nadmienia Dyrektor, że przyjmowani będą tacy tylko uczniowie, których Rodzice w *Warszawie* lub w poblizkich jej okolicach stale zamieszkują; że wszelkie dowody kwali-

fikacyjne dla wczesnego onych ocenienia, przed dniem 20 Lipca (1 Sierpnia) r. b. w Kancelarji Gimnazjalnej złożone być winny; w końcu że nowo zgłaszający się kandydaci, których dowody dostatecznemi okażą się, obowiązani są złożyć examen, który odbywać się będzie od d. 26 Lipca (7 Sierp:) do 30 Lipca (11 Sierp:) r. b., zawsze od godziny 9ej z rana. O szczegółach w tym względzie Rodzice i Opiekunowie, powziąść mogą wiadomość w Kancelarji Dyrektora. Zapis uczniów do szkół Powiatowych filologicznych w *Warszawie*, a mianowicie: 5-klasowej przy ulicy *Podwal;* IIej, przy ulicy *Nowy-Świat;* i III, przy uli: *Leszno*, trwać będzie od 20 Lipca (1 Sierp:) r. b. do d. 20 Lipca (10 Sierpnia) t. r. włącznie. W tymże samym czasie odbywać się będzie zapis uczniów do 2ch wyższych oddziałów przy Szkołach Elementarnych Nr 4 przy ulicy *Marszałkowskiej* i Nr 6 przy ulicy *Bednarskiej*.— W Zastępstwie Dyrektora, Inspektor Gimnazjum, Radca Honorowy *Palicki*.— Sekretarz, *Pusch*.

Donosimy posiadaczom listów, iż listy zastawne 1go okresu i należące do nich kupony, spłacone zostały całkowicie zgłaszającym się onych posiadaczom; na zapłatę zaś pozostałej w obiegu reszty listów zastawnych i kuponów 1go okresu, odłożony jest w Kassie Dyrekcji Głównej Tow: Kredy: Ziems: fundusz rs. 19,068 k. 30, z którego przypada: *a)* złp. 78,446 czyli rs. 11,766 k. 90 na listy zastawne 1go okresu wylosowane, nominalnej wartości złp. 822,000, *b)* złp. 48,676 czyli rs. 7,301 k. 40 na kupony tegoż okresu; razem złp. 127,122 czyli jak wyżej rs. 19,068 k. 30; zechcą przeto posiadacze wykazem objętych listów zastawnych i kuponów 1go okresu po należną im zapłatę zgłaszać się do Kassy Dyrekcji Głównej w *Warszawie* bezpośrednio bądź przez pośrednictwo którejkolwiek z Dyrekcjów Szczegółowych.

JW. Jenerał-Major *Patkul*, z Orszaku JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, wyjechał do *Kowna*, a Rz: R. Stanu JO. Xiążę *Golicyn* do *Petersburga*.

JW. Jenerał-Lej: *Burman*, Naczelnik III Okr: Korpusu Żandarmów, wyjechał do *Iwangrodu*.

JW. Rzeczywisty Radca Stanu *Bezak*, wyjechał do *Włoch*.

Jutro, jako w rocznicę imienin ś. p. Anny z Adamkiewiczów *Sierpińskiej*, odbędzie się w Kościele XX. *Kapucynów*, Msza żałobna o godzinie 10.j z rana; na którą, pozostała Rodzina, zaprasza.

Jutro jako w rocznicę imienin ś. p. Anny z Żuchowiczów *Ziemińskiej*, Obywatelki m. *Warszawy*, odprawionem zostanie za spokój jej duszy, Nabożeństwo w Kościele XX. *Reformatów*, o godz: 9ej rano; na które to Nabożeństwo, zaprasza Mąż z Synami, Córką, Zięciem i Wnukami, Przyjaciół i Znajomych.

Jutro o godzinie 8ej rano, jako w drugą rocznicę skonu ś. p. Łukasza *Sitkiewicza*, odbędzie się w Kościele XX. *Franciszkanów* żałobne Nabożeństwo; na które, pozostała Rodzina, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Honorata z Studzińskich 1go ślubu *Ginett*, 2go *Osipowska*, wczoraj doczesne zakończyła życie. Strapione Dzieci, po skonie najlepszej Matki, zapraszają Familję, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, dziś o godzinie 6tej po południu, z domu Nro 908 przy ulicy *Chłodnej*, na smętarz *Powązkowski;* jutro zaś o godzinie 10tej z rana, na żałobne Nabożeństwo w Kościele Śgo KAROLA *Boromeusza*.

Celina-Józefina lat 6, i Lucjan-Paweł lat 3 mający, *Ziembińscy*, dzieci Urzędnika Kancelarji Rady Administracyjnej, życie zakończyli.

Onegdaj we wsi *Wierzbnie*, zakończył doczesne życie w kwiecie wieku, bo zaledwie w 16 roku życia, Szymon *Pawłowski*, Uczeń Gimnazjum Gub: Warsz:, Syn W. Franciszka-Korwin *Pawłowskiego*, b. Szefa Najwyższej Izby Obrachunkowej. Skon młodzieńca tego zadał niczem niezatartą ranę w sercach Rodziców; współtowarzysze stracili w nim najlepszego Kolegę, przyszłość zaś gałązkę w rozkwiciu rokującą najpiękniejsze nadzieje.

Bawiący w *Rzymie* Pan Henryk *Stattler*, otrzymał od OJCA Śgo, *medal złoty*, za nową pracę swoją, przedstawiającą N. MARJĘ PANNĘ Cudowna ta BOGARODZICA, wykonana jest w marmurze w bardzo ozdobnym kształcie, z DZIECIĄTKIEM JEZUS na ręku. Dzieło to z podpisem na niem: *Opus Henrici Stattler Cracoviensis MDCCCLV*, było naprzód wystawione w *Watykanie* u jednego z Kardynałów, a następnie przeniesione zostało na komnaty JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCI OJCA Śgo. Nie pierwsze to dzieło P. *Stattlera*, które ogólne zjednało mu pochwały. Prace jego są znane wszędzie, od *Rzymu* aż do *Paryża*, nie wyłączając i naszego miasta, które także miało już sposobność poznać znakomity talent tego Artysty-Rzeźbiarza.

Gdy dla nieprzewidzianych przeszkód przerwanym został druk zapowiedzianego dziełka p. t. *Ahna*, nowa metoda praktyczna i łatwa nauczenia się w krótkim czasie języka *niemieckiego*, z zastosowaniem do użytku młodzieży *polskiej*. Kurs pierwszy; xięgarnia B. *Lessmana*, ma zaszczyt donieść, iż w przyszłym miesiącu opuści prasę kurs 1, zawierający wykład nauki języka *niemieckiego*, oraz drugi mieszczący w sobie *Grammatykę niemiecką* z ćwiczeniami.

Xięgarnia L. *Drwalewskiego* przy ulicy *Krakows: Przedm:*, w pałacu JW. Hr: *Potockiego* Nr 415, odebrała następujące nowości: *Wykład Chemji*, czyli pierwsze zasady tej nauki, wsparte najprostszemi doświadczeniami, przez Dra Juljusza-Adolfa *Stöckhardt*, 1 tom, rs. 2 k. 70. *Manuale Precum et spiritualium exercitorum Sacerdotibus et Alumnis Seminarii utilissimum*, kop: 75. *Homeopatyczny domowy Lekarz*, tłómaczony z dzieł Doktorów *Herynga*, *Hertmana* i *Szepmela*, przez *J. P.*, kop: 50. *Sposób poznawania i domowego leczenia najważniejszych chorób epidemicznie panujących między dziećmi*, dla użytku wiejskich mieszkańców, wydał Stefan *Chrystowski*, kop: 50. *Dwie Siostry*, Obrazek z powszedniego życia, nakreślił A. *Nowosielski*, 2 tomy, rs. 2 k. 25. *Powieści* Mieczysława *R.*: *Chorąży*, *Chart Wałażki*, kop: 30, *O bogactwach ubogiego i O nędzach bogacza*, przez Panią Zofję *P.*, k. 50. *O przeznaczeniu Dziewicy* jako kochanki, i *narzeczonej*, przez Matyldę *K*, kop: 75. *Obrona Sokołowa*, śpiew bohaterski w dziewięciu pieśniach, przez Alexandra *Morgenbessera*, kop: 60. *Szkice*, przez *Dzierzkowskiego*, rs. 1. *O drzewie i jego użytkach*, przez Benedykta *Alexandrowicza*, rs. 1 kop: 80. *Wyrabianie Spirytusu z buraków*, jako

najpewniejszy środek produkowania tanio mięsa, a zarazem znacznego powiększenia zbioru zboża, rub: sr: 2.

W tych dniach przy ulicy *Wierzbowej* w gmachu teatralnym, otworzony został Kantor Loterji, ten sam, który poprzednio istniał w bramie głównej tegoż gmachu. Kantor ten, oprócz wewnętrznego urządzenia, przyozdobiony został prześlicznym szyldem, przedstawiającym *Fortunę*, a będącym dziełem P. *Malinowskiego*, ucznia znanego powszechnie ze swego talentu, Dekoratora Malarza P. *Sachettego*. Że zaś do Kantoru wspomnionego nie raz już zajrzała fortuna, i hojnie darami swojemi sypnęła, przeto przy rozpoczynaniu ciągnienia loterji klassycznej, w drugiem bieżącem półroczu, nie jeden zapewnie zapragnie potrzebować tam szczęścia.

Zaopatrzywszy się w upoważnienie do utrzymywania Uczniów Szkół Rządowych filologicznych, na stole i stancji, i w odpowiedni lokal w miejscu najdogodniejszem; podaję niniejszem do wiadomości osób interesowanych, że staraniem mojem będzie, obok czuwania nad postępem w nauce, otoczyć powierzone mi dzieci tem wszystkiem, czego czuła troskliwość rodzicielska pragnąć dla nich może. Mieszkam przy ulicy *Sto-Krzyzkiej*, w domu pod Nr 1344, naprzeciw Cyrkułu, w dziedzińcu na 2m piętrze.— *Krynicki*.

U wód w *Salzbrunn*, bawi obecnie kilku znakomitych literatów, a mianowicie: *Korzeniowski*, *Kaczkowski* i *Siemieński*.

W tych dniach w jednym z domów gmachu *Resursy Kupieckiej*, a mianowicie: po prawej stronie na dole, idąc od ulicy *Senatorskiej* do głównego korpusu *Resursy*, świeżo urządzone i otworzone już zostały pokoje przez P. *Conti*, już to dla stołu ogólnego tak zwanego *table d'hôte*, już dla osób pojedynczych, lub zebranego w kółko towarzystwa. Mało zapewne takich liczymy w *Warszawie*, którzyby nie znali stołu P. *Conti*, począwszy od wybornie przyrządzanej zupy aż do owych lodów, które sobie taki odgłos zjednały. To też zapewne nie jeden z gurmandów. z przyjemnością się dowie, że P. *Conti*, po usunięciu się od obowiązków gastronomicznych w łonie samej *Resursy*, pozostał jednakże jak dawniej w jej gmachu, i w przeciwnym pawilonie dawniejszego swego siedliska, otworzył owe dla wygody ogólnej pokoje, o których wyżej nadmieniliśmy.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od E. Gr: rs. 3 na budowę Kościoła w *Mokotowie*.— Od P. F. rs. 1, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*.

W ciągu dnia onegdajszego zachorowało na cholerę osób 47, wyzdrowiało 24, umarło 21, pozostaje w kuracji chorych 178.

Zaonegdaj, Piotr *Szubert*, lat 16 liczący, do *Warszawy* w celu wyszukania służby przybyły, w mieszkaniu swej siostry pod Nr 909, nagle życie zakończył.

Onegdaj, na trotuarze przed possesją Nro 460 przy ulicy *Senatorskiej*, dostrzeżoną została w stanie mocno osłabionym niejaka Katarzyna *Łuszczewska*, lat 77 licząca, do *Warszawy* z miasta *Okuniewa* na kuracją przybyła, którą gdy wieziono do Szpitala DZIECIĄTKA JEZUS, w drodze życie zakończyła.

W dniu 2 b. m. w gminie *Słubice*, Pcie *Konińskim*, Piotr *Kamiński*, parobek, lat 22 liczący, znajdując się na wiatraku, przez własną nieostrożność w koło trybowe wciągnięty, skutkiem pogruchotania kości, na miejscu śmierć poniósł.

Odebrano urzędowe zawiadomienia o szkodach przez burze połączone z gradem i ulewnym deszczem w dniach 20 i 21 z. m., w następujących miejscach zrządzonych: W gm: *Borze* i *Wierzbno* Pcie *Stanisławowskim*, w których burza obaliła Kościół parafjalny i niektóre inne zabudowania. Szkody ztąd wynikłe na rs. 6,000 podane zostały.— W gm: *Wyszków* Pcie *Siedleckim*, szkody przez grad zrządzone, wynoszą około 28,000 rs. — W gminie *Suchowola* Pcie *Radzyńskim*, szkody na rs. 12,700 ocenione zostały.— W gm: *Gardzienice* Pcie *Krasnostawskim*, grad stał się przyczyną szkód wynoszących około 11,500 rs.— W gm: *Obryte* i *Rzążnik* Pcie *Pułtuskim*, także z przyczyny gradu, mieszkańcy ponieśli szkody na rs. 8,600 oszacowane.—Oprócz tych miejsc z tejże przyczyny ucierpiały jeszcze gm: *Leśnictwo* w Pcie *Maryampolskim*; gm: *Romaszki* w Pcie *Radzyńskim*; gm: *Żarnówek* w Pcie *Stanisławowskim*; m. *Warka*; gm: *Żuków* w Pcie *Siedleckim*; gm: *Wojtkobole* w Pcie *Kalwaryjskim* i gm: *Stelwachów* w Pcie *Łomżyńskim*.

W wczorajszym *Kurjerze*, na stronicy 983, w szpalcie drugiej, w wierszu 11m, zamiast 29tą, czytaj 20tą wiosnę.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Balecie *Katarzyna Córka Bandyty*, Panna Anna *Straus* 8-kroć, oraz PP. Antoni *Tarnowski* 5-kroć i Alexander *Tarnowski* 2-kroć; po *Pas de neuf* i tańcu *Los torreadores*, Wszyscy.— Wkrótce w Teatrze Wielkim daną będzie wznowiona Opera *Nabuchodonozor*; w Teatrze zaś Rozmaitości, Komedja przerobiona z *francuzkiego* p. t: *Nowy Mizantrop*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 34, dają rs. 5 kop: 33$^1/_2$; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 79 kop: 40, dają rs. 79, wartość kuponu rs. 1 kop: 26$^2/_3$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 20, dają rs. 15 kop: 17$^1/_2$, wartość kuponu kop: 5$^1/_3$; za nową *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: 84, wartość kuponu rs. 1 kop: 41$^2/_3$.

ANGLJA.— Komissja zajmująca się śledztwem postępowania policji w czasie pierwszych rozruchów w *Hyde-Parku*, bada świadków; zeznania ich wykazują, że policjanci bili ludzi bez uwagi żadnej, rozpędzając gromady.— *Anglicy* w dniu 21 Maja r. b. ponieśli klęski na brzegach *Afryki*. 150 ludzi wypłynęło z *Sierra Leone* do *Malageak*, dla spalenia miasteczka i ukarania tamecznego Królika. Po bombardowaniu godzinnem, wojsko wysiadło na ląd, podpaliło miasteczko; w powrocie jednak spotkało się z silniejszym wojskiem krajowców, i z 150 ludzi, tylko 66 na okręt wróciło. (Neue Pr: Ztg).

FRANCJA. *Paryż, 19 Lipca*.— Miasto *Lons-le-Saulnier*, pełne jest dziś *Karlistów Hiszpańskich*, których oddalają od granicy. Zdaje się jednak, że naczelnicy *Aragońscy*, zawcześnie powstali; że Hr: *Montemolin* wcale nie wydał rozkazu, bo Jenerałowie *Elio* i

Cabrera, pozostają dotąd bezczynnemi. — Otrzymano tu ważne wiadomości z *Włoch;* armja Feldmar: *Radeckiego*, powiększoną zostaje do 100,000 ludzi, jakkolwiek w *Lombardji* żadne wzburzenie umysłów się nie objawia. Tylko w Państwie *Rzymskiem* z powodu nędzy tam panującej, niezadowolenie wielkie panuje. Na skutek układu między *Austrją* a *Neapolem*, wrazie jakiego wybuchu w *Neapolu*, wojska *Austrjackie* zajmą to Królestwo, pułki zaś *Szwajcarskie* z *Neapolu* udadzą się do *Sycylji*, by tam spokojność utrzymać.— W d. 9 b. m., P. *Thouvenel*, przybył do *Aten.* (Ind: Bel:).

Grecja. — Senat i Izba Deputowanych zatwierdziły traktat handlowy zawarty z *Turcją;* przedstawiono projekt prawa o kolei żelaznej z *Pireus* do *Aten;* pierwsza to kolej w *Grecji.* — Z prowincji wiadomości są bardziej zadowalające; rozbójnicy uciskani przez siłę zbrojną poddają się często; niektóre bandy całkiem się rozwiązały. (Inde: Belge).

Hiszpanja.— Kortezy odroczyły się w d. 17, zatwierdziwszy budżet na 1855; zdaje się, że budżet ten zatwierdzono bez rozpraw.— Pożyczkę z 40 miljo: realów, zaciągnąć mają.— W d. 18 spodziewano się w *Madrycie* rozpoczęcia wypłat miesięcznych za Czerwiec. — Budżet na 1855 ułożony przez gabinet przedstawiał następne cyfry: dochody 1,318 miljo: realów, wydatki 1,588 miljo: realów; deficyt 155 miljo: (na pokrycie tego deficytu służyć ma pożyczka z 230 miljonów). Komisja zaprowadziła oszczędności 114 miljonów realów, które rząd przyjął, przyrzekłszy w d. 1 Paźdz: przedstawić budżet, w którym dochody zrównoważone będą z wydatkami. (Ind: Bel:).

Turcja. — Z *Konstantynopola* piszą pod dniem 7m b. m., że położenie rzeczy w *Krymie*, ciągle jest toż samo. Do *Konstantynopola* bez przestanku mnóstwo chorych i ranionych przysyłają, a gorączka szpitalna jest powodem wielu strat, skutkiem wad w urządzeniu szpitali. Wzorowo uorganizowanym jest teraz szpital *angielski* w *Skutari;* leży w nim 1,200 rannych; pomiędzy temi Jenerał *Codrington*, który jednak ma się lepiej. Żadna wojna tak zgubną nie była dla Jenerałów *angielskich* jak dzisiejsza; *Francuzi* dotąd stracili wprawdzie 9 Jenerałów, ale mając na uwadze liczbę ich wojsk, to owe zmiany w dowództwie *angielskim* są straszliwe. — Zwłoki Lorda *Raglan* pożegnanemi zostały w *Krymie* z należnemi honorami; w *Konstantynopolu* zaś żadnych im honorów nie oddawano, bo Lordowi *Redcliffe* nie podobało się *Porty* urzędownie o śmierci Marszałka uwiadomić. *Caradoc* w dniu 25 zawinął nawet bez salw i podobnież odpłynął. *Porta* jednak miała zamiar oddawać te same honory zwłokom Marszałka *Raglan*, jakie oddawano zwłokom Marszałka *St. Arnaud.* — Cholera nie ustaje, ale się nie powiększa; *Piemontczycy* dotąd stracili 1,500 ludzi, między temi 45 Oficerów. Zmiana miejsca obozu nie pomaga. Jenerał *Ansaldżi*, który zajął miejsce po Jenerale *La Marmora*, umarł także. (Presse).

Włochy. — Kardynał *Antonelli*, który napróżno starał się o ułaskawienie *Defelice*, skazanego na śmierć za zamach morderstwa przeciw osobie Jego Eminencji, wdowie *Defelice* przyrzekł płacić miesięcznie pensję z 10 piastrów (53 fr:) a dwoje dzieci skazanego własnym kosztem umieścił w Instytucie rzemieślniczym.— *Austryjacy* wojskami ściągniętemi z *Galicji* powiększają do 120,000 ludzi armję *włoską*, która dotąd 80,000 ludzi liczyła. (Ind: Bel:).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Czarnowski Kazi: Oby: z Kroczewa nr 584; Dąbrowski Michał Oby: z Szczepanowic nr 584; Daszewski Stan: Ob: z Dziecinowa nr 2682; Grudziński Sylw: Oby: z Kałuszyna nr 626; Komornicki Zyg: Ob: z Skempego nr 584; Lasocki Ezechiel Oby: z Karwacza nr 556; Mysyrowicz Józ: Ob: z Łosia nr 585; Modliński Konst: Oby: z Zawady nr 626; Szydłowski Sew: Ob: z Krzyżanowic nr 626; Wierzbicki Józ: Ob: z Zawady nr 626.

Wyjechali: Dąbrowski Miko: Ob: do Biały; Głogowski Modest Ob: do Hrubieszowa; Hauszild Ant: Sędz: Pokoju do Kozłowa; Piotrowski Tytus Oby: do Mogielnicy; Rusiłowicz Jakób Urzęd: do Wilna.

Przyjechali koleją żelazną: Höggensteller Ludwika Ob: z Munich nr 1574; Rejberowie Simon i Tobiasz handl: z Tübingen.

Wyjechali koleją żelazną: Górski Lud: Oby: do Bruxelli; Stamirowski Hilary Ob:, i Wielhorski Józ: Hr. do Ostendy.

DONIESIENIA.

Pod dniem 2 Lipca r. b. przesłano **LIST** na Pocztę w Piotrkowie franko bez rewersu, pod adresem do Ludwika Zegarta Urzędnika Banku; w Liście tym dołączony był Rewers na imie i rzecz Kazimierza Więckowskiego, pod dniem 31 Grudnia 1851 r. za Nr 261, na summę rs. 1316 k. 64½ (zł. 8,111 gr. 19), z procentem przez Hr. Ludwika Małachowskiego wydany. List takowy niedoszedł adresanta; ogłasza się zatem, że z Rewersu powyższego niewłaściwy posiadacz żadnej korzyści nieosięgnie, gdyż w tym celu stosowne przedsiewzięto środki.

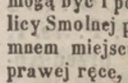
Rodowita Francuzka, mająca pozwolenie od właściwej Władzy, życzy sobie utrzymywać UCZNIÓW klass niższych Szkół Rządowych Realnych w Warszawie. Oprócz troskliwego dozoru i dopilnowania postępu w naukach klassowych, zapewnia ciągłą konwersację w języku francuzkim. Rodzice, życzący sobie u niej umieścić swe dzieci, mogą powziąść o niej wiadomość w lokalu Komitetu Examinacyjnego.

Potrzebna jest **OSOBA**, mogąca przychodzić na godziny, dla udzielania dzieciom początków francuzkiego języka. Życzące, raczą się zgłosić przy ulicy Ogrodowej pod Nr 827, do Wojskowych Lokatorów; za co może mieć pomieszczenie z wszelkiemi wygodami lub pieniężne według umowy wynagrodzenie. Francuzka rodowita wszakże, będzie miała pierwszeństwo.

Dwa i trzy **POKOJE**, lub razem pięć; oraz Wozownia i Stajnia, przy ulicy Nowogrodzkiej, blizko Kolei żelaznej, pod Nr 1602, do wynajęcia każdego czasu.— Tamże jest do sprzedania BRYCZKA, i KOŃ, z Zaprzęgiem.

Dwa **LOKALE** na 1m piętrze, obok siebie, składające się jeden z 7u Pokoi, pomiędzy temi Salon z balkonem i Przedpokój;— drugi z 5u Pokoi i Przedpokój, Kuchniami ang:, własnemi Górami i wchodami, Stajniami i Wozowniami lub bez;— powyższe Lokale mogą być i połączone w jeden; do najęcia od Śgo Michała, przy ulicy Smolnej pod Nr 1286*b*, w blizkości Nowego-Światu, w przyjemnem miejscu i na świeżem powietrzu, idąc Nową Drogą, po prawej ręce, za ogrodem Najwyższej Izby Obrach:, jak karta tamże na rogu wskaże.

SZEŚĆ **POKOI**, z Kuchnią, Spiżarnią, Drwalnią, Piwnicą, i Górą, do wynajęcia każdego czasu, lub od Śgo Michała r. b. w domu Natansona, przy ulicy Nalewki pod Nr 2244*a*.



Onegdaj wieczorem, pod Nru 1666 przy ulicy Mokotowskiej, wybiegł **WIEPRZ** biały, duży, karmny, uszy pozarzynane, i zaginął. Kto go odprowadzi pod powyższy Nr, do Pana Epen, na dole, otrzyma nagrody rs. 2.

Dziś rano ciepła stopni 15. Wczoraj w południe ciepła stopni 21.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 4 cali 1.
TEATR WIELKI. Jutro, *Lunatyczka. Tańce Perskie.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, d. 13 (25) Lipca 1855 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*